Dalszy ciąg

WALNEGO ZGROMADZENIA

członków Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 stycznia 1925 roku o godzinie 10-tej przed południem, w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43, I. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór 3-ch członków Komisji kontrolującej. — 2) Wybór 18-tu członków Sądu polubownego. — 3) Zmiana statutu.

Tego samego dnia popoł. od godz. 3—6:

4) Wybory 18-tu członków do Wydz., 5) Wnioski i interpelacje.

UWAGA: a) Każdy członek winien okazać przy wstępie swoją legitymację członkowską, b) Każdy członek niezalegający z wkładką członkowską za ostatnie 6 miesięcy otrzyma przy wejściu kopertę wyborczą, c) Każdy, który został przyjęty na członka po dniu 30-go września 1924 roku nie ma prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców
WYDZIAŁ.

DO P. T. CZYTELNIKÓW!

Kto do końca stycznia br. nie wyrówna zaległości i nie zapłaci prenumeraty za I. kwartał w kwocie 2 zł 40 gr — temu wstrzymamy dalszą wysyłkę. **Administracja.**

Kalendarzyk podatkowy na styczeń.

Do dnia 1 lutego muszą złożyć zeznania podatku przemysłowego za II. półrocze wszyscy kupcy I i II kategorji, przemysłowcy kateg. I—V i pośrednicy kat. II b.

Szczegóły podaliśmy w Nrze 2 i 3. na pierwszej stronie.

Kto nie złoży zeznań w tym terminie traci prawo odwołania przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za II półrocze.

Weksle muszą być wykupione w dniu płatności.

Ulgi celne dotąd obowiązujące zostały przedłużone do 28 lutego. Podaliśmy je w Nrze 50.

Cło na obuwie i bieliznę pozostało jak dotąd. Pogłoski o zamierzonem podwyższeniu nie sprawdziły się na razie.

Składowe na towary zagraniczne zostało podwyższone o 150 procent.

Monopol na handel solą wprowadza się z dniem 30 stycznia 1925.

Targi wiosenne odbędą się: w Gdańsku 5—8 lutego, w Lipsku 1—7 marca, **w Wiedniu** 8—14 marca, **we Wrocławiu** 15—17 marca, **w Pradze 22—29** marca, **we Frankfurcie** 29 marca — 5 kwietnia, w **Poznaniu** 3—10 marca.

Zeznania do podatku dochodowego na rok 1925, będzie można złożyć do 1 marca 1925.

Zeznania o obrocie trunkami alkoholowymi za II. półrocze 1924 dla wymiaru podatku wojewódzkiego należy złożyć do 1 lutego br.

Dzień 2 lutego nie będzie świętem urzędowem; sklepy będą mogły być otwarte, urzędy będą funkcjonowały.

WALNE ZEBRANIE sekcji obuwianej, odbędzie się we wtorek 27 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Stow. Kupców. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie za czas ubiegły; 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór nowego zarządu, 4) sprawa podatku obrotowego za II. półrocze, 5) wnioski i interpelacje.

Zarząd Sekcji.

Troski na czasie.

Cailleax były prezydent ministrów Francji, pisze w sprawie przyczyn drożyzny, obecnie wszędzie panującej, co następuje:

Niski stan franka, nie jest przyczyną drożyzny we Francji, jak Herriot przed kilkoma tygodniami mylnie stwierdził, ale jeśli nie jest jedyną to jednak jedną z zasadniczych. Kto porówna cenę chleba z końca roku 1913 z tą z końca 1924 musi zauważyć, że różnica ta prawie w zupełności odpowiada dewaluacji fr. Możnaby przyznać już rację p. Herriotowi. Nie jest to atoli tak prostą rzeczą dla większości artykułów, zwłaszcza dla manufaktury. Artykuły przemysłowem bywają sprzedawane z 6-krotnem do 10-ciokrotnem powiększeniem ceny przedwojennej, podczas gdy frank papierowy w miejsce franka złotego uzasadniałby co najwyżej 3 lub 4-krotne zwiększenie ceny. Skąd przyszła ta drożyzna, która nie tylko dotknęła Francję, ale także kraje z zdrową, lub uzdrowioną walutą? Zdaję sobie sprawę z wszechstronności problemów ekonomicznych i uświadamiam sobie, jak ciężką jest ich analiza. Jestem jednak przekonany, iż się nie łudzę, dając następujące wyjaśnienia: „Niestosunkowy wzrost kosztów utrzymania powstaje: primo, wskutek wadliwej organizacji rynków zbytu, secundo, wskutek za dużej liczby pośredników, tertio, wskutek trustów przemysłowych (kartelów), która jest przeprowadzona poza kontrolą rządu, pod ochroną bezmyślnie ustanowionych barjer celnych. Pierwsze 2 punkty przejdę szybko. Mógłby mi jednak ktoś odpowiedzieć, że organizacja rynków zbytu nie była mniej wadliwa przed wojną i że pośredników nie było o wiele mniej. Uznałbym to za prawdę, ale muszę dodać, że celowo przeprowadzony rozdział artykułów spożywczych i produktów koniecznych do życia w czasie, gdy jest ich za dużo, nie jest tak ważnym, jak w okresie ekonomicznego niedomagania. Muszę następnie zauważyć, że wojna spowodowała iż wielu ludzi porzuciło swoje stałe zawody, a skusiło ich do tego łatwy zysk przy sprzedaży i kupnie; stąd musiala się powiększyć z natury rzeczy znacznie liczba ludzi żyjących z pośrednictw lub interesów komisowych. Przyznaję jednak chętnie, że te 2 punkty są drugorzędne. Zmiany w metodach produkcji i w ustalaniu cen, oto daleko bardziej zasadnicze przyczyny podrożenia życia.

Wojna doprowadziła, nietylko do zniszczenia i zubożenia, ale też wprowadziła zamięszanie w cały mechanizm przemysłowy Europy. Państwa, były zmuszone stworzyć same te produkty, które podczas pokoju dostarczało państwo nieprzyjacielskie, a równocześnie rządy czyniąc zadość szowinizmowi ekonomicznemu, który sprzysiągł się z szowinizmem politycznem, poczęły popierać rodzimą produkcję wszystkich produktów bez względu, czy mają one widoki korzystne, czy nie. Po zastanowieniu stosunków nieprzyjacielskich między państwami i nadal chciały istnieć te wszystkie z dużym nakładem kosztów sztucznie stworzone industrje. Było to możliwem tylko z pomocą rządu i rzeczywiście władze okazały się powolnemi, wypływem ich słabości były olbrzymie taryfy celne, których żądali interesowani dla osiągnięcia swych celów i niepomiernych zysków. Normalne industrje, które już istniały przed wojną przyłączyły się o protekcjonalizmu celnego. Przedłożyły memorjały, stwierdzające, iż od roku 1914 do 1918 musiały powiększyć swoje przedsiębiorstwa i tem samem mają prawo do poparcia państwowego, wywodząc, że każde cło ma swoje znaczenie, tak że taryfy ciągle podwyższać należało. Przeprowadzili swoją sprawę i barjery celne zostały na całej linji znacznie wzmocnione. Monopol ten umiejętnie wyzyskali. Dziś syndykaty przepisują producentowi ceny. Podwyższają ceny, ile im się podoba, ponieważ nie potrzebują bać się obcej konkurencji, a korporacje konsumentów, które zastępują interesa ogółu, uzurpowały sobie prawo strzeżenia machinacji krajowego przemysłu. Prawdą jest że każde państwo Europy, a nie tylko Francja się

rujnuje. Siłę ekonomiczną pozostawił rząd nowoczesnym feudałom, królom węgla, cukru, żelaza, tekstyljów i skóry i niezliczonej armji ich satelitów, ci zaś wszyscy rzucają się łapczywie na swoją zdobycz. Przed kilku dniami czytałem historję Francji Michelet'a „opis walk, jakie toczyli wielcy ministrowie „ancien regime" i książęta, których jedynym celem było rozkawałkować Francję. Jeśli się nie łudzę, to widać na horyzoncie Europy podobne walki, lecz o innej genezie i w innych dziedzinach. Gdzie są następcy Richelie'ów? Używam tu liczby mnogiej, ponieważ w całej zachodniej i środkowej Europie potrzebaby było polityków, którzyby posiadali zmysł dla dobra ogółu i nie bali się śmiałych rozwiązań, którzyby gotowi byli w interesie wielkiego zbliżenia politycznego i ekonomicznego narodów iść na **zwycięski bój przeciw plutokracji i magnatom przemysłowym**, których żądza władzy i pieniądza chce poniżyć demokrację do służalczości, — a doprowadza zubożałe masy do apatji, która za lada podmuchem może się przekształcić w rozpacz, rewoltę, lub zubożenie obecnego ustroju społecznego.

Skutki nadmiernej ochrony celnej.

Cały nasz przemysł domaga się zwyżki stawek celnych rzekomo w interesie przemysłu, a w rzeczywistości w interesie swoich zysków. Pisaliśmy wiele już o tem, że wysokie cło i cieplarniana ochrona są nieszczęściem dla samego przemysłu, który przez to marnieje i zatraca zdolność i konkurencji. Obecnie zamieszcza wydawany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu tygodnik „Przemysł i Handel" odnośnie do nadmiernej ochrony celnej przemysłu żelaznego w dawnej Rosji artykuł gdzie pisze jak następuje:

Cieplarniana atmosfera rosyjskiego protekcjonizmu celnego, mająca na myśli budowanie li tylko przemysłu rosyjskiego, mogła być środowiskiem odpowiednim dla rozwoju jedynie szkodliwych demoralizujących przemysł polski tendencji i zasad. I rzeczywiście: czy mamy dzisiaj na terenie b. Królestwa z jednym wyjątkiem — przedsiębiorstwa żelazne, któreby korzystnym konjunkturom okresu przedwojennego zawdzięczało ulepszenie swych urządzeń technicznych? Niestety odpowiedź wypada przecząco. **Chyba nie omylimy się, skoro powiemy, że protekcjonizm rosyjski oraz opieka kartelu żelaza, pomnożyły bezwładność hutnictwa b. Kongresówki spotęgowały jego niewiarę we własne siły poniekąd nawet odzwyczaiły zakłady od prowadzenia walki o byt na własną rękę i o własnych siłach.**

Tyle organ Ministerstwa. Co na to nasi domorośli ekonomiści, którzy dążą obecnie do podwyżki cła na obuwie?

Wskazówki do sporządzenia zeznań (fassji) o obrocie.

Zeznania muszą być złożone do dnia 1 lutego 1925.

Obowiązani są do składania zeznań są: kupcy I i II. kategorji, przemysłowcy kategorji I. do IV-tej przemysłowej, pośrednicy kat. II a, pośrednicy handlowi kat. II. b i wykonujący wolny zawód.

Grupy te choć składały miesięczne zeznania o obrocie i czyniły wpłaty, muszą mimo to składać facje.

Także nie mający obowiązku do składania zeznań np. kupcy III i IV kategorji i przemysłowcy kategorji i przemysłowcy VI—VIII mogą złożyć zeznania — obowiązku do tego nie mają.

Zeznania wnosi się do tej władzy, która wymierza podatek, a więc w zasadzie do Inspektoratu Skarbowego, względnie Urzędu Skarbowego — a spółki akcyjne, Spółki z ogr. odpowiedzialnością itp. do Izby Skarbowej.

Wypełnienie rubryk formularza — który otrzymuje się w każdym Urzędzie Skarbowym — nie przedstawia trudności.

Ważne jest wypełnienie rubryki 6, 7 i 8.

W rubryce 6. należy podać sumę obrotu za czas od 1 lipca do 31 grudnia 1924 i to w przedsiębiorstwach handlowych kat. I i II i przemysłowych I—V **za każdy miesiąc osobno.** Kategorje II a, II b pośrednicy handlowi i zawody wolne podają w rubryce tej **łączny przychód brutto za cały ten czas** (nie za każdy miesiąc z osobna). Taksamo kat. III, IV handlowa i przemysłowa V—VIII jeżeli wnoszą zeznanie. Zeznania mogą odbiegać od miesięcznych zapodań obrotów i od kwot wpłaconych.

W rubryce 7 winni płatnicy podać czy prowadzą księgi handlowe, ale tylko wtedy, jeżeli są prowadzone należycie wedle zasad pojedyńczej lub podwójnej buchalterji — bo tylko te księgi mają moc dowodową.

W rubryce 8. ma płatnik podać czy na poparcie zeznania gotów jest przedstawić księgi handlowe wraz z dokumentami lub nie. Jeżeli płatnik oświad gotowość **ich przedłożenia**, to **fassja musi być uznana za prawdziwą** i nie może być przyjęty przez komisję inny obrót jak ten, który zapodał. Oczywiście księgi te będą badane przez władzę podatkową, a zeznanie płatnika tylko wtedy znajdzie wiarę, jeżeli księgi te będą prawidłowo prowadzone (vide wyżej).

Zaznaczamy jeszcze, **że podanie świadome nieprawdziwych zeznań o obrocie, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo uszczuplenia należnego podatku podlega grzywnie** od 2-krotnej do 20-tnej sumy uszczuplonego podatku, a nadto może być karanym aresztem do 3 miesięcy. **Kary te orzeka sąd karny** (powiatowy, względnie pokoju).

Karze podlega **tylko zapodanie fałszywe obrotu w zeznaniu** teraz składanem. Podanie niższych kwot w księdze obrotu, lub wpłacanie niższych kwot niż się należy co miesiąc podlega tylko grzywnie od 11 zł. — 341 zł, którą nakłada Naczelnik Inspektoratu.

Do zeznań należy przedłożyć kwoty na miesięczne wpłaty w odpisach — ułatwi to odliczenie wpłat przy wymiarze podatku.

O skardze o wyłączenie z pod egzekucji podatkowej.

Jeżeli w toku egzekucji zajęte zostają u płatnika przedmioty, które nie są jego własnością lecz osób innych (np. urządzenie, które jest własnością żony, skład towarów komisowych, które są własnością komitenta, maszyna, która jest własnością fabrykanta, itd.) w takim razie osoby te winny możliwie natychmiast zawiadomić o tem (formularz podaliśmy w Nrze 3) Inspektorat podatkowy, względnie Urząd skarbowy w Krakowie; zaś w miastach, gdzie egzekucje są poruczone Magistratom, Oddziały egzekucyjne Magistratu i przedstawić dowody na to; wystar-

czy podać, że meble są własnością żony, która otrzymała je przy zamążpójściu, towary komisowe są własnością innej firmy itd. — i żądać uchylenia egzekucji odnośnie do tych przedmiotów.

Przeprowadzić dowodów pod przysięgą niema prawa Inspektorat skarbowy, bo to należy do sądów.

Jeżeli władza skarbowa, względnie Magistrat dobrowolnie w oznaczonym w podaniu terminie nie uchyli egzekucji, należy wnieść o to natychmiast **skargę**, zawsze **do Sądu** powiatowego bez względu na kwotę, o którą się rozchodzi, w okręgu którego za jęte rzeczy się znajdują. Np. na podstawie orzeczenia Inspektoratu w Nowym Targu zajęto rzeczy w Bochni, to należy wnieść skargę do sądu powiatowego w Bochni. W skardze tej, skierowanej przeciw Skarbowi Państwa ma skarżący powołać się na fakt zajęcia ruchomości i podać, że ruchomości zajęto bezprawnie, bo nie są one jego własnością i zaofiarować na to dowody (świadków, dokumenta, przesłuchanie stron, tj. ewentualne przesłuchanie skarżącego pod przysięgą). Żądaniem skargi będzie uchylenie egzekucji co do zajętych ruchomości, jako własność powoda stanowiących i zastanowienie egzekucji oraz przyznanie kosztów sporu u Skarbu Państwa, który prowadzi egzekucję).

W skardze należy prosić także o **wstrzymanie egzekucji** skarbowej aż do prawomocnego zakończenia sporu o wyłączenie, z powołaniem się na to, że w razie licytacji ruchomości, poniósłby skarżący niepowetowaną stratę; Sąd w zasadzie zawsze zezwala na wstrzymanie egzekucji, a zarazem licytacji, wobec czego skarżący ma pewność, że jak długo proces o wyłączenie trwać będzie, rzeczy nie będą mogły być licytacyjnie sprzedane. Oczywiście władze skarbowe i egzekucyjne respektują zawsze uchwałę sądu, wstrzymującą egzekucję.

Na skutek skargi Sąd wyznacza rozprawę, na której skarżący winien udowodnić swe prawo własności do objętych ruchomości zeznaniami świadków, dokumentami, listami, dekretem dziedzictwa, ewentualnie swojem zeznaniem lub przysięgą.

W tym wypadku Sąd orzeka wyrokiem niedopuszczalność egzekucji; przedmioty z pod egzekucji wyłącza, a Skarb Państwa ma skarżącemu zapłacić koszta tego procesu.

W razie przegrania (jeżeli skarżący nie ma dowodów na to, że rzeczy są jego własnością i swem zeznaniem tego udowodnić nie może) Sąd orzeknie wyrokiem, że egzekucję można po prawomocności wyroku dalej prowadzić.

O zamierzonej podwyżce cła od obuwia

Czytaliśmy niedawno o żądaniu krajowych producentów przemysłu obuwniczego zniesienia ulg celnych dla importowanego obuwia zagranicznego, a ponadto o podwyższeniu stawek celnych dotychczas obowiązujących o 800 proc.

W Polsce istnieje zaledwie kilka fabryk obuwia mechanicznie urządzonych, natomiast bardziej rozwinięty jest przemysł obuwia ręcznego. Warszawa, Łódź i Radom mają tzw. przemysł domowy, gdzie istnieje znaczna ilość szewców przeładowanych pracą ręczną. Państwo Polskie liczące około 30 miljonów ludności ma wielkie zapotrzebowanie obuwia. Można przyjąć — licząc jaknajskromniej — że przeciętnie na głowę (raczej na nogi) przypadają 2 pary obuwia na rok, tak że Polska konsumuje rocznie około 60 miljonów par obuwia.

Fabryki nasze, które wyliczyć można na palcach, razem z całą rzeszą szewców pracujących ręcznie, nie pokrywają ani 25 proc. całego zapotrzebowania — i w tym stanie rzeczy nasi „patrjotyczni" wytwórcy mają czelność stawiać żądania podwyżki cła na obuwie zagraniczne, chcąc w ten sposób zatamować import tego tak ważnego artykułu pierwszej potrzeby.

Musimy zaznaczyć, że obuwie krajowe wprawdzie jest pod względem jakości materjału, jak i wykonania o 50 proc. lichsze, ale za to o 100 proc. droższe. Ale nasi wytwórcy nie troszczą się o zaspokojenie potrzeb naszej ludności, która za drogie pieniądze ma prawo domagać się odpowiedniego towaru. Myślą przewodnią naszych producentów jest zapełnienie własnych kieszeni, aby pod płaszczykiem cła ochronnego mogli podwyższać dowolnie ceny swoich wyrobów. Zagraniczne obuwie z pierwszorzędnego materjału, elegancko wykonane, np. buciki męskie ze skóry chromowej (boxowej) kosztuje zagranicą 3½ do 4 dol. za parę. Dotychczasowe cło wynosi około dol. 0·60 ct. Gdyby żądaniu naszych fabrykantów podniesienia stawki celnej o 800 proc. uczyniono zadość, kosztowałoby cło od pary obuwia męskiego 8×60 tj. dol. 4·80. czyli, że cło kosztowałoby więcej jak samo obuwie.

Z chwilą wprowadzenia podwyżki cła, nie omieszkają nasi rodzimi fabrykanci wyśrubować ceny. — Drożyzna wzmoży się jeszcze bardziej, a skutki jej odbijają się na tych, którzy ją spowodowali.

Mamy nadzieję, że słowa te nie przebrzmią bez echa i że Rząd nie da się steroryzować przez zachłannych wytwórców krajowych i do podwyżki cła na obuwie zagraniczne nie dopuści; przeciwnie zmusi przez utrzymanie dotychczasowych stawek krajowych producentów do przystosowania tak cen jak i wyrobów swoich do towaru importowanego z zagranicy.

Wszak podwyżka cła byłaby rentą dla nieudolnych fabrykantów rodzimych, którzy mogliby zaspokoić tylko 25 proc. produkcji krajowej, a haraczem nałożonym na 100 proc. ludności, którąby niedługo naprawdę chodziła bez butów.

Jedna z przyczyn drożyzny.

Jest nią za wysoki kurs złotego przy stabilizacji marki polskiej, gdy w lutym 1924 kurs marki się ustabilizował na 9.300.000 Marek, równa się 1 dolarowi, oparł rząd na tej relacji kurs złotego równy 1,800.000 Marek i nową walutą usankcjonował ten stosunek.

Było wielkim błędem, że z najgorszej waluty przeszliśmy odrazu do waluty najsilniejszej — lepszej wtedy od franka szwajcarskiego i że zamiast miljonów, do których się już przyzwyczailiśmy, przeszliśmy odrazu do nowej złotej jednostki monetarnej i obliczeniowej. Przeskok ten nagły niczem nieprzygotowany stał się przyczyną drożyzny przede wszystkiem usług, płac i świadczeń, nie zaś towarów, których ceny regulował import zagraniczny i kalkulacja dolarowa (skóry, tekstylja, obuwie itp.). Ludzie stracili bowiem szacunek dla małych cyfr.

Z wielu stron odzywały się wtedy głosy, aby kurs złotego ustalić niżej, np. na 1 miljon — ale oczywiście głosów tych p. Grabski nie słuchał, tymczasem żadne inne państwo wprowadzające po nas walutę stałą nie wprowadza jednostki monetarnej wedle parytetu złota, ale znacznie niżej.

I tak. Austrja wprowadza nowy znak pieniężny szyling (Schilling), który dzieli na 100 jednostek (Stüber) wedle relacji 1 szyling równa się 10.000

Koron (obecny kurs 1 franka wynosi 14.400 Koron mimo to nie bierze Austrja tego kursu za podstawę, lecz kurs niższy prawie o jedną trzecią.

Czechosłowacja powołuje do życia obecnie Bank emisyjny, który ma wprowadzić nową walutę na tej samej relacji, co dotąd, tj. 6 cK 60 h; równa się 1 frankowi — a więc ustala stan dotychczasowy i liczy się z tem, że 1 frank zł. równa się 6 cK 60 h.

Francja zamierza ustalić obecną relację franka francuskiego do franka złotego (1 fr. zł równa się 3'1 fr. francuskim) w sposób stały.

Ostatnio Węgry zamierzają wprowadzić stałą walutę, w której to sprawie prezes węgierskiego banku handlowego Weiss postawił nas jako przykład państwa, gdzie po wprowadzeniu stałej waluty ceny się znacznie podniosły. W sprawie tej zaznaczył p. Weiss, „że nagłe przerachowanie tysięcy i miljonów na drobne wartości złotowe jest niebezpieczne, gdyż w sprawach walutowych element psychologiczny dużą rolę odgrywa i należy ludziom pozostawić ich iluzje. Najlepszym dowodem na to Polska, gdzie po wprowadzeniu złotego drożyzna znacznie wzrosła".

Jak więc widzimy gwałtowne przejście u nas z miljonów na złote jest jedną z najważniejszych przyczyn drożyzny i służy przykładem innym państwom, jak reformy walutowej przeprowadzać nie należy.

Jeszcze Urząd pocztowo-celny w Krakowie.

(EM) Od jednego z naszych czytelników, bawiącego ostatnio w Urzędzie Pocztowo-Cłowym na przedłużeniu ul. Pawiej w Krakowie otrzymujemy wiadomość o krytycznych stosunkach panujących w tym Urzędzie, o których już poprzednio wspomnieliśmy.

Praca funkcjonarjuszy cłowych, jakoteż interesowanych stron przychodzących do Urzędu odbywa się w warunkach pożałowania godnych. „Biura" Urzędu zostały urządzone w dawniejszych magazynach towarowych, wybudowanych z pruskiego muru, znajdujących się na wilgotnym i błotnistym gruncie. Nic więc dziwnego, że podłogi biur i kurytarzy są mimo starania samych urzędników cłowych, stale pokryte błotem, zamieniającem się w tumany kurzu przy wyższej temperaturze. Łatwo zrozumieć, że oddychanie takiem powietrzem wpływa zabójczo na organizm nawet najzdrowszych osób.

Dalszą przeszkodą dla pracujących funkcjonarjuszów i stron interesowanych stanowi niedostateczny rozmiar ubikacji, w której odbywa się rozpakowywanie i clenie towarów, a zarazem wystawianie kwitów cłowych, wśród którego panuje w pakowni niezwykły łomot, utrudniający niezmiernie swobodne porozumiewanie się stron z urzędnikami. Pomijam przytem fakt zupełnie niewystarczającego opalania ubikacji, które w wolno stojącym budynku, wystawionym ze wszech stron na zimne wiatry, nie dadzą się, jak się zdaje wogóle dostatecznie opalić.

Uderzającą wprost jest nieostrożność czynników miarodajnych, pozostawiających zagraniczne paczki pocztowe — to dobro o wysokich wartościach, za które zresztą odpowiadają, bez nadzoru także na kurytarzach, co świadczy o niewystarczalności magazynów. Nieostrożność ta jest połączona ze szkodą dla kupców, ponieważ każdy niepowołany może na paczkach piętrzących się na kurytarzach z łatwością odczytać adresy nietylko odbiorcy, lecz także nadawcy towaru, tej tajemnicy najbardziej strzeżonego źródła zakupu interesenta.

Czy nie wypadałoby pomyśleć o rychłem zastąpieniu tego prymitywnego zabudowania zwanego „Urzędem Cłowym" budynkiem nowoczesnym, odpowiadającym naszej kulturze, a przedewszystkiem warunkom celowym, praktycznym i zdrowotnym. Wszak poświęcenie dochodów z monopolu cłowego samego tylko Krakowa jednego tygodnia — wystarczy zupełnie na pokrycie kosztów budowy nowego lecz już całkiem zachodniego budynku cłowego.

Jest to pilną koniecznością także ze stanowiska odpowiedzialności Rządu wobec właścicieli towarów. Jak stwierdziłem zakaz palenia tytoniu nie jest w budynku pocztowo-cłowym ani dostatecznie ogłoszony, ani też przestrzegany. Zwiększa to grozę ewentualnego pożaru, także z zewnątrz, który miałby w nagromadzonym towarze obfity bardzo żer, ponieważ ratunek nie ma żadnych widoków ze względu na konstrukcję tego zabudowania, nie odpowiadającego najprymitywniejszym przepisom budowlano-policyjnym. Rozmiary ewent. szkody, a zarazem odpowiedzialności Rządowej, byłyby wprost katastrofalne, obfitość bowiem i wartość towarów zagranicznych tutaj nagromadzonych dochodzi do dziesiątek miljonów złotych.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów w Województwie Śląskim.

Ostatnio zniesiono na Śląsku ochronę stosowaną dotychczas do lokali przemysłowych od I—V kategorji i handlowych I. i II-giej. Lokale te wyłączono z pod ustawy o ochronie lokatorów.

Co do nich można żądać eksmisji tylko na koniec kwartału kalendarzowego, za przeprzedniem 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

Wysokość czynszu innych pomieszczeń wynosi od 1 stycznia 1925:

a) za mieszkania do 3 pokoi i przynależności 30 procent czynszu zasadniczego;
b) za mieszkania do 4—5 pokoi z przynależnościami — 35 procent czynszu zasadniczego;
c) za mieszkania do 6—7 pokoi z przynależnościami — 40 procent czynszu zasadniczego;
d) za mieszkanie ponad 7 pokoi z przynależnościami — 50 procent czynszu zasadniczego.

e) za lokale przemysłowe (patent 6—8 kategorji, lokale handlowe (3—5 patent) 60 procent zasadniczego czynszu,

Od 1 kwietnia 1925 podwyższają się powyższe stawki kwartalne o 10 procent.

Przyjęto dalej, że czynsz zasadniczy w koronach równa się 105 złotym, a w markach niemieckich 120 złotych za 100 marek.

Prócz czynszu może najmodawca żądać zwrotu za wodę, innych wydatków lokator nie płaci (prócz za centralne ogrzewanie).

Ustawa ta wydana przez Sejm śląski jest strasznym ciosem przedewszystkiem dla kupiectwaślą-

skiego, którego znaczniejsza część została wyłączona z pod ustawy o ochronie lokatorów. Dotyczy to przedewszystkiem tych kupców II, kategorji, nawet detalistów, którzy mają małe sklepy, a patent II. kategorji wykupić muszą, bo np. mają w sklepie resztkę towaru wełnianego, kilka talerzy porcelanowych, parę flaszek wina lub likieru. Zdaje się ustawodawca zapomniał, że kupiec II. kat. może być kramarzem, potrzebującym najbardziej opieki prawnej, — myśląc, że kupiec II. kat. musi być hurtownikiem i bogaczem.

Sądzimy, że organizacje kupieckie śląskie oraz Izba Handlowa w Bielsku i Katowicach jednogłośnie zaprotestują przeciw ruinie im grożącej i wyjednają zmianę ustawy w kierunku wyż wytkniętym — inaczej będzie ona dla wielu z nich przyczyną zniszczenia egzystencji.

Uważamy też za niesłychaną wysokość stawek przy innych pomieszczeniach, które są 3—5 razy wyższe, niż u nas zaczęły obowiązywać.

Rzadko kiedy tak nieprzygotowana ustawa i tak straszna w skutkach, wydaną została.

Opinja centralnego organu dla handlu zagran. w Niemczech o stosunkach gosp. w Polsce.

Oficjalny organ niemieckiego handlu zagranicznego w Niemczech: „Deutscher Aussenhandel" w Berlinie, zamieszcza w Nrze 24 z 20 grudnia 1924 komunikat o położeniu gospodarczem u nas dla użytku swych członków, którymi są eksporterzy niemieccy. Komunikat ten ma ogromną doniosłość, bo decydować będzie o udzieleniu nam kredytu przez eksporterów niemieckich.

Podajemy go niniejszem:

„**Zawieranie interesów kredytowych w Polsce,** Z powodu stabilizacji waluty i kryzysu kredytowego zapanowała zupełna stagnacja handlu w Polsce. Sposób zapłaty jest gorszy, niż w Niemczech ubiegłego lata. Należy dlatego w stosunkach z Polską stosować najdalej idącą ostrożność i wedle możliwości żądać pokrycia wekslowego, choć i to nie jest pewne, bo nie można ustalić, który dłużnik jest dobry wobec czego sprzedawanie towarów na weksle jest ryzykiem. Sądowe dochodzenie pretensji w Polsce trwa bardzo długo i dłużnik może zarzutami sprawę w nieskończoność odraczać (autor ma na oku stosunki w dawnym zaborze rosyjskim). Wyrok uzyskany w Niemczech jest jeszcze w Polsce niewykonalny. Kryzys kredytowy uważamy jednak w Polsce za chwilowy. Wobec czego radzimy na razie zająć wyczekujące stanowisko; nie należy jednak tych stosunków zerwać zupełnie"

Podaliśmy tu opinję organu eksporterów niemieckich o naszych stosunkach gospodarczych, która jest niestety ogółem słuszna; opinja ta ma na oku przedewszystkiem stosunki w Kongresówce, która z Niemcami najżywsze stosunki handlowe utrzymuje.

PRZEOCZENIE DRUKARNI spowodowało, że artykuł pod tytułem Formularz podania do władz skarbowych o wyłączenie z pod egzekucji pojawił się w Nrze 3 przedtem niż art. O skardze o wyłączenie zamieszczony w niniejszem Nrze. Prosimy czytelników o uwzględnienie tego.

Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski zachodniej.

(Ciąg dalszy.)

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia znaje sprawozdanie sekretarz Związku Dr. Wasserberg, przedstawiając działalność biura w r. 1924. Związek prowadził akcję w szeregu spraw podatkowych wspólnie z Centralą Związku Kupców w Warszawie. Dzięki usiłowaniom organizacji kupieckiej uzyskano ulgi przy zapłacie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przy dopłacie do patentu w lecie 1924 r., uzyskano przyrzeczenie reformy podatku przemysłowego, oraz podatku dochodowego. W sprawie reformy podatku przemysłowego prace są w pełnym toku, a w sprawie reformy podatku dochodowego projekt noweli został już wniesiony do Sejmu. Akcja o obniżenie opłat paszportowych uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Ukończono również w r. 1924 umowę zawartą w dn. 4-go sierpnia w Morawskiej Ostrawie w sprawie długów czeskich. Pozatem podaje Sekretarz jeszcze szczegółowe dane, ilustrujące sprawozdanie złożone przez przewodniczącego.

P. r. Monderer złożył sprawozdanie jako kasjer Związku, wykazując, że Stowarzyszenia ponoszą na rzecz Związku tylko bardzo niewielkie ciężary. Jeżeli Związek ma należycie funkcjonować jest rzeczą konieczną, aby Stowarzyszenia do Związku należące wypełniały należycie swoje obowiązki. Sprawozdanie z Przeglądu kupieckiego składa p. Fromowicz, który przedstawia rozwój, jaki pismo osiągnęło w ciągu 1924 roku. Pismo powiększyło ilość prenumeratorów o 250% jest bardzo tanie, a przez kupiectwo bardzo chętnie widziane. W dyskusji zabiera głos p. Margulies, który przedstawia, że wpływy kasowe Związku są minimalne i konieczną jest rzeczą podniesienie tych wpływów. Konieczną jest również rzeczą wybudowanie w Krakowie domu kupieckiego, w którego powstaniu zainteresowany jest nietylko Kraków, lecz także wszystkie Stow. Prowincjonalne. W myśl swych wywodów stawia mowca rozelucję, z której jedna upoważnia Wydział do podniesienia wkładek, a druga wzywa Związki prowincjonalne do przyczynienia się do budowy domu kupieckiego w Krakowie.

P. Horowitz z Krakowa nawołuje do silnego organizowania się celem obrony i wzywa do jaknajenergiczniejszego popierania Przeglądu Kupieckiego.

Prezes Heumann z Tarnowa dziękuje Krak. Stow. Kupców za stworzenie Związku. W roku ubiegłym, w którym na kupiectwo zwaliło się tyle ciężarów okazało się jak bardzo ten Związek dla kupiectwa był koniecznym. Mowca jest również za stworzeniem domu kupieckiego w Krakowie.

P. Margulies z Tarnowa uważa za konieczne zwoływanie zjazdów kupieckich w miastach okręgowych, popiera wniosek o zasilenie funduszu budowy domu kupieckiego w Krakowie, oraz stawia wniosek na stworzenie w łonie Związku funduszu pośmiertnego.

P. prezes Spira w dłuższem przemówieniu krytykuje ostro oddziały prowincjonalne, które zalegają z wkładkami i żąda wykluczenia ich ze Związku.

P. r. Pfeffer oświadcza się za współpracą z centralą w Warszawie, żąda jednak, aby organizacja centrali nastąpiła na podstawie statutu zapewniającego organizacjom prowincjonalnym odpowiedni wpływ na zarząd centrali.

Dr. Silbiger z Tarnowa popierając wniosek na przyjęcie instruktora zarzuca Przeglądowi, że za mało zajmuje się sprawami agitacyjno-organizacyjnemi. Mowca zarzuca niektórym oddziałom brak karności i wreszcie stawia wniosek na ujednostajnienie nazw oddziałów Związku.

P. Pacanower omawia sprawę ośmiogodzinnego dnia pracy w handlu i przedkłada w tej sprawie odpowiednią rezolucję.

W dalszej dyskusji zabierają głos pp.: Hammerschlag z Nowego Targu, Marek z Wadowic, Dürstenfeld, Fromowicz z Krakowa, oraz inni delegaci.

Dalszy ciąg sprawozdania nastąpi w Numerze następnym.

Walne Zgromadzenie Gremjum Ajentów Handlowych w Krakowie.

Dnia 10/1 odbyło się w lokalu Związku Przemysłowców w Krakowie Walne Zgromadzenie, Stow. Przem. Gremjum Ajentów Handlowych, okręgu Województwa Krakowskiego. Zgromadzeniu przewodniczył przełożony p. Zygmunt Gottlieb przy asystencji zastępcy przewodniczącego p. Aksmanna i sekretarza p. Inż. Józefa Weingrüna.

Ponadto brali udział w zgromadzeniu ze strony władz przemysłowych p. radca Ostrowski, instruktor przemysłowy, oraz p. Dr. Piotrowski, z wydziału przemysłowego Magistratu.

Po oddaniu należnej czci zmarłym członkom, przedstawił sekretarz działalność administracyjną za ubiegły rok kalendarzowy. Ze specjalnym naciskiem zwrócono uwagę Zgromadzenia na widoki zrealizowania ustawy o Ajentach handlowych według projektu opracowanego przez Gremjum, który przesłano odnośnym czynnikom ustawodawczym, oraz Izbom handl. i Zrzeszeniom handl.

Przełożony p. Gottlieb miał sposobność konferować z szefem sekcji w Ministerstwie Handlu, który oświadczył, że projekt Gremjum jest obecnie wzięty poważnie w rachubę, a ustawa ma być jak najprędzej przez Sejm uchwalona. Będzie to wielki krok naprzód w naszem ustawodawstwie handlowem, chroniący interesa handlowe ajentów handlowych w stosunkach i między nimi samymi i w stosunku do mocodawców.

Ze sprawozdania dowiedziało się Zgromadzenie o grożącej Ajentom Handlowym znacznej podwyżce, bo aż 10% podatku obrotowego, zamiast dotychczas 2% projektowanej w nowelizacji tegoż podatku, jednakże odnośny szef sekcji kategorycznie zaprzeczył powyższej pogłosce i oświadczył, że projekt nowelizacji podatku obrotowego specjalnie tyczący Ajentów Handl. będzie opracowany w porozumieniu z zrzeszeniem Ajentów.

Gremjum Ajentów rozszerzyło w ubiegłym roku działalność swą na cały okręg Województwa Krakowskiego, przez co ilość członków wzrosła do 420. Dzięki interwencji Przełożeństwa, względnie Wydziału Gremjum w Magistracie w sprawie udzielenia kart przemysłowych Ajentom handlowym, zdołano przekonać odnośne czynniki, że Ajenci handlowi nie muszą posiadać osobnych lokali handlowych i przez to uzyskano liberalniejsze traktowanie podań petentów.

Gremjum wydelegowało dalej swoich rzeczoznawców podatkowych do różnych komisji szacunkowych i przez to starało się wpłynąć na sprawiedliwszy podział ciężaru podatkowego i znajdowało zawsze przychylne i obywatelskie odnoszenie się władz do swych postulatów. W dowód uznania znaczenia gospodarczego Gremjum Ajentów, powołała Izba Handlowa przewodniczącego p. Gottlieba na doradcę Izby.

Nad powyższem sprawozdaniem wyłoniła się dyskusja, w której brało udział wielu członków zgromadzenia, jak również p. radca Ostrowski. Dyskusja zakończyła się jednomyślnem przyjęciem sprawozdania administracyjnego i kasowego do wiadomości i gorącem podziękowaniem Wydziałowi a specjalnie Przełożeństwu za owocną działalność wśród deść trudnych warunków organizacyjnych.

Uchwalono podwyżkę wpisowego na zł 100.—, wkładkę miesięczną na zł 3.—, oraz jednorazowe opodatkowanie celem uzyskania własnego lokalu na 10.—.

Przy następującym wyborze wybrano na okres 3-letni: jako przewodniczącego p. Zygmunta Gottlieba, jako zastępcę p. Aksmanna oraz 18 członków wydziału i 7 zastępców z tych 4 członków Wydziału wybrano z prowincji.

KRONIKA.

Sprostowanie. Z Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, Sekretarjat Prezydjalny otrzymujemy następujące pismo: L. S. pr./973, Kraków, dnia 14/I. 1925. Do Redakcji „Przeglądu Kupieckiego" w Krakowie. Odnośnie do zamieszczonego w Nr 1 „Przeglądu Kupieckiego" z dnia 3 stycznia 1925 z artykułu p. t. „Bałagan pocztowo-skarbowy" uprasza się z powołaniem się na przepisy ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze Przeglądu następującego sprostowania:

W myśl zarządzeń Ministerstwa Skarbu Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i P, K. O. ogłoszonych w Dzien. Urzędowym Gener. Dyr. P. i T. Nr 16/1924 oraz Nr. 41 z r. 1924 można wpłacać na konta właściwych Kas Skarbowych w P. K. O. zapomocą skarbowych blankietów nadawczych podatki i inne należności skarbowe z wyjątkiem cła i należności za świadectwa przemysłowe (patenty) handlowe i karty rejestracyjne oraz z wyjątkiem podatku przemysłowego od obrotu w miejscowościach będących siedzibą kas skarbowych.

Wobec tego odmawianie ze strony urzędów pocztowych przyjmowania wpłat za świadectwa przemysłowe, handlowe i karty rejestracyjne za pomocą blankietów P. K. O. nie jest bezprawne, lecz przeciwnie jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Prezes Dr Jarszyński, mp.

O tem, że niedozwolone są wpłaty na patent w drodze PKO dowiadujemy się dopiero z tego sprostowania, gdyż odnośne zarządzenie prócz Dz. Urzędowego Gen. Dyr. P. i T. nie było nigdzie ogłoszone. Kwestja tylko, czy dozwolonem jest ograniczać prawo P. K. O. do przyjmowania pewnych wpłat w obrocie czekowym, a skoro **obowiązkiem** jej jest przyjmować wszelkie wpłaty na konta ich uczestników, taksamo jak obowiązkiem poczty jest ekspedjować wszelkie listy i przesyłki bez ograniczenia.

Z Krakowskiego Stow. Kupców. Dnia 18 bm. wygłosił p. radca Pfeffer w przepełnionej sali stowarzyszenia odczyt o „kryzysie gospodarczym i jego likwidacji". W dyskusji poruszono sprawę ogromnej podwyżki opłat za paczki pocztowe oraz sprawę nowego ciężaru, który spaść ma na lokatorów w formie 4 procent podatku od czynszu zasadniczego, w miejsce kwaterunków. P. radca Monderer wykazał, że cały szereg kasarń w rKakowie używa wojskowość na inne cele. Prosi delegatów na Zjazd kupiectwa, by poruszyli tam sprawy celne i ciężary po łączone z podatkiem obrotowym.

Pos. Reich poruszył między innemi sprawę protestu weksli w pierwszym dniu płatności. P. Dürstenfeld domaga się wyboru do Wydziału członków, którzy potrafią się zająć sprawami kupieckiemi. P. Hugo Weinmann przedłożył wniosek, by ze względu na wielkie znaczenie w Warszawie, na Zjeździe tym reprezentowały Małopolskę Zachodnią jednostki najdzielniejsze i prosi p. Pfeffera i Dra Wasserberga, by na Zjazd do Warszawy wyjechali. Rezolucje te uchwalono.

Nowele do ustawy o lichwie wojennej opracowuje rząd i przedłoży ją w ciągu najbliższych dwu tygodni; będzie ona zawierać złagodzenie dotychczasowych przepisów.

Nowela do ustawy o podatku przemysłowym będzie wkrótce przedłożoną Sejmowi. Zawierać ona będzie zróżniczkowanie stopy procentowej podatku obrotowego i wprowadzenie ulg dla handlu hurtownego. Projektowane jest także włączenie podatku od luksusu do podatku obrotowego przy obniżeniu jego dotychczasowej wysokości (10%).

BIURO BADANIA CEN odbyło już pierwsze posiedzenie i ustaliło za chwilowo najważniejszą rzecz rozpatrywanie następujących spraw: cen chleba, mąki i gospodarki zbożowej, cen mięsa, odzieży, obuwia, cen węgla i żelaza, a ponadto koszta świadczeń mających znaczenie powszechne (taksy lekarskie, aptekarskie, wpisy szkolne).

Biuro korzystać będzie chętnie z wszelkich materjałów i informacji dostarczanych mu przez organizacje społeczne, gospodarcze lub osoby kompetentne. Materjały te kierować należy do Sekretarjatu generalnego komitetu ekonomicznego ministrów Rymarska 3, pokój Nr. 108.

TRZY LATA SKARBOWE. Wpływy i wydatki państwowe w 3 ostatnich latach przedstawiały się jak następuje:

w r. 1922 wpływy 423'1 Milj. zł. wydatki 660'2 zł. niedobór 237'1 Milj. zł.

w r. 1923 wpływy 421'2 Milj. zł. wydatki 958'7 zł. niedobór 547'5 Milj. zł.

w r. 1924 wpływy 1728'6 Milj. zł. wydatki 1686'7 zł. nadwyżka 41'9 Milj. zł.

Pod adresem Związku Banków. Jak wiadomo na skutek uchwały Związku Banków muszą być weksle wykupione w pierwszym dniu płatności pod rygorem protestu; Zarazem zarządził Związek Banków, że akceptantowi awizuje się płatność weksla przed płatnością i że on sam winien go w banku wykupić.

Pozwalamy sobie nieznającemu ustawy Związkowi Banków, zwrócić uwagę na przepis art. 37 ust. weksl. z 14/XI. 1921, Dz. U. Nr. 100, który brzmi: Posiadacz weksla (a więc bank) powinien przedstawić **go do zapłaty bądź** w pierwszym dniu bądź... Znaczy to, że bank ma obowiązek udać się **z wekslem** do akceptanta i tam u niego zainkasować pieniądze — a nie odwrotnie. Dlatego akceptant nie jest w zwłoce jak długo mu się weksla nie zaprezentuje, a uchwała banków o awizie sprzeczna z ustawą, jest zwykłem nadużyciem.

Nie robilibyśmy z tego kwestji, gdyby banki czekały z zapłatą do 2 dni po płatności — wobec jednak ostatnich zarządzeń banków — jeżeli one nie ustaną — zmusić możemy banki, aby wysyłały woźnych z wekslami do akceptantów po inkaso. Zaznaczamy jeszcze, że wszystkie ustawy wekslowe na całym świecie regulują w ten sposób zapłaty weksli, gdyż dłużnik musi mieć możność uprzedniego zbadania autentyczności weksla.

Pod adresem Banku Cukrownictwa w Poznaniu. Zwracamy panom uwagę, że pobieranie przy zapłacie faktur w 10 dni po wysyłce towaru tytułem odsetek zwłoki 3 procent miesięcznie jest przekroczeniem § 6 Rozp. z 29/6 1924 o lichwie pieniężnej i podlega karze aresztu do 4 tygodni i grzywnie do 5000 zł.Czy nie wystarczy wam, że za cukier liczycie 2 razy tyle co zagranica, musicie jeszcze liczyć w razie zwłoki wyższe odsetki, jak każdy inny zwykły śmiertelnik?

PODATEK OBROTOWY ZA I PÓŁR. 1924. Jak się dowiadujemy odbędą się przed końcem stycznia posiedzenia komisji odwoławczych przy Izbie Skarbowej celem ostatecznego załatwienia rekursów przeciw wymiarom podatku obrotowego.

OBJĘCIE ZASTĘPSTWA FABRYKI ZABAWEK do odstąpienia. Zgłoszenia do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie pod L. 407/B.

KURJOZA NASZEJ POCZTY. Firma w Czechach przesłała 10 grudnia kilka paczek pocztowych do Krakowa. Nieświadoma naszych kurjozów pocztowych nadała paczki te „express", aby przedtem nadeszły, bo przesyłka była pilna. I rzeczywiście paczki te za parę dni nadeszły do Krakowa i 18 grudnia zostały na Urzędzie pocztowo-celnym oclone. Doręczono je jednak dnia 16 stycznia odbiorcy, a więc po 4 tygodniach i oto osobnym posłańcem, który markował pośpiech i szybkość. A więc transport z Czechosłowacji do Krakowa, wysortowanie i oclenie trwały 7 dni, a droga Urzedu pocztowo- celnego w Krakowie do mieszkania kupca 28 dni. Rzeczywiście szybkość „ekspressowa" za którą odbiorcy policzone zostały przez nadawcę 30 c. k.

CENY ZBOŻA A CHLEBA. Ceny żyta w listopadzie 1924 wynosiły: w Warszawie 4,28 dolarów, w Berlinie 4,93 dol., w Chicago 5.20 dolarów, w Czechosłowacji 6.16 dolarów. Mimo to mamy chleb droższy niż w Czechach, Niemczech i w Ameryce. Obwiniają o tą drożyznę młynarzy, a my stwierdzamy, że konjunktura dla młynarzy minęła, zagranica jest lepiej urządzona i Wiedeń może do nas dostarczyć mąkę z amerykańskiej pszenicy taniej jak polscy młynarze, mimo kolosalnej różnicy w kosztach transportu. I piekarze nie są sprawcami tej drożyzny, ich stosunki majątkowe nie są zbytnie różowe i nie są w stanie zapłacić za kilka worków mąki zaraz przy dostawie. Wina leży w zacofanym systemie pracy w piekarniach, nieekonomicznym wypieku, drożyźnie pracy i opłat społecznych i podatku obrotowym.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO W BORYSŁAWIU urządziło w nowozbudowanym domu uroczyste poświęcenie tegoż dnia 27 grudnia. Organizacje tamtejsze kupieckie i rzemieślnicze mogą służyć za wzór kupiectwu całej Polski, które dotąd ani w Warszawie, ani Lwowie lub Krakowie nie rozporządza własnym dachem dla swych organizacji i świecić wszystkim przykładem co praca i energja zdziałać mogą.

Życzymy im z całego serca na nowej własnej placówce: Szczęść Boże.

Konieczność wprowadzenia t. zw. sądów fakturowych. W Mołopolsce znane były do roku 1920 t. zw. sądy fakturowe to znaczy kupcy mogli skarżyć dłużników kupców przed tym sądem, którzy wyszczególnili we fakturze klauzulę płatne i zaskarżalne. Np. kupiec w Krakowie jeśli wysłał do odbiorcy swego w Stanisławowie równocześnie z towarem fakturę zawierającą klauzulę: płatne i zaskarżalne w Krakowie, mógł go skarżyć w Krakowie. Było to korzystnem dla wierzycieli, którzy bez żadnych kosztów mogli dochodzić swych pretensji.

Tymczasem ustawa z 9/3 1920 — niewiadomo dlaczego, skasowała właściwość tych sądów, wskutek czego kupiec musi dochodzić swych pretensji kupieckich w siedzibie zamieszkania dłużnika, co powoduje znaczny wzrost kosztów, bo musi zawsze posłać sprawę adwokatowi, stratę czasu i przewłokę.

Należy się starać, aby nowa procedura sądowa, która jest obecnie przedmiotem obrad komisji kodyfikacyjnej, wprowadziła napowrót właściwość sądu fakturowego; wprowadzenie jej ułatwiłoby kupcom szybką i tanią realizację ich roszczeń, zapobiegłoby tak licznym pieniaczym procesom dla przewłoki i umożliwiłoby skargi o drobnejsze kwoty, których obecnie z powodu znacznych kosztów dochodzić się nie opłaci.

Jak się dowiadujemy, Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie czyni w tej sprawie starania w komisji kodyfikacyjnej. Starania te winny poprzeć zrzeszenia kupieckie i przemysłowe.